

CZESŁAW POPIK

ur. 1925; Niedziałowice



Miejsce i czas wydarzeń	Niedziałowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Niedziałowice, II wojna światowa, szpiegostwo, zabójstwo sołtysa, Związek Walki Zbrojnej

Sołtys był szpiegiem

Mieliśmy sołtysa i jak się później okazało był on szpiegiem. Jak zginęło dwie-trzy osoby, zginął jeden Niemiec, zginęło piętnastu nauczycieli, w tym ci którzy mnie uczyli, to zaczęliśmy się zastanawiać, że ma coś z tym wspólnego. Jego wzięto wtenczas razem z ojcem i wypuszczono. Wzięto go z tej łapanki i wypuszczono. Poszliśmy więc po rozum do głowy z jednym z kolegów, chyba z Komorowskim, pseudonim „Szumek”. Doszliśmy do tego, że to jest chyba szpieg, ten sołtys. Podano [o tym wiadomość] gdzieś. Ktoś podał, ja czy inny, tak że niestety w niedługim czasie on zginął. Przyszli do domu, odczytali mu wyrok i wykonali karę śmierci. Nikt nie wiedział, kto tam był, ale był wielki krzyk że go zabili. Wyrok wykonali partyzanci. Jeszcze to chyba było ZWZ, bo jeszcze nie było AK.

Data i miejsce nagrania	2010-09-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"